

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego egzemplarza

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

3000 Mp.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).

„Z pomocą obcych, lecz własnymi siłami.”

Lwów, 31. sierpnia.

W tych ciężkich czasach, przytłoczonych brzemieniem pesymizmu, często bliskiego zwątpieniu, łakomie chwytają się wszelkie głosy, z których przemawia otucha i ufność. Zwłaszcza, jeśli rodzicami owej otuchy nie są lekkomyślność lub maniactwo, a ufność opiera się na zaufaniu do sił własnych.

Takim zbawiennym optymizmem wyratowała się Austria z niezliczonych trudności, w odinę których pchnęła ją wojna. Ze wszystkich swych prowincji ogolono, z wielkiej monarchii zdegradowana do stopnia małego państewka, niezdolnego wyżyć się bez postronnej pomocy, przeżyła bardzo ciężkie i krótkie, jednak wbrew przewidywaniom ostała się przy życiu, obecnie zaś z dużą a sukcesami uwięzioną energią dźwiga się ku lepszej przyszłości, przystosowując swe sity do położenia, w jakim się znalazła, do warunków, jakie jej podyktowano, do zasobów, którymi rozporządza.

W jaki sposób osiągnęła Republika austriacka owe wyniki? Na pytanie to daje wyczerpującą odpowiedź uwagi godna praca dra K. Rauscha. (Kwiecień puszczona w obieg jako pierwsza publikacja wydawnictwa „Oesterreich-Bücherei“, Der Wiederaufbau etc. Wiedeń, Wiener Literarische Anstalt. 8-o. Str. 47.)

Po dawnej monarchii odziedziczyła republika austriacka ledwie jedną siódmą obszaru handlowo-cłowego, a ponad jedną ósmą ludności. Z dawnych austriackich siedzib przez myśl jedną trzecią pozostała przy niej. Ubyły natomiast nowej Austrii dawne pola zbytu, straciła najważniejsze linie kolejowe, przystęp do morza i zaopatrzenie w węgiel. Znalazła się w nad wyraz opłakanym stanie. Przytłoczyły ją pasywa bilansu płatniczego i handlowego, cała gospodarka państwowa stanęła wobec deficytu, na który nie było pokrycia. Inflacja zniszczyła siłę nabywczą austriackiego pieniądza, wywołując szaloną drożyznę. Obieg banknotów w czasie od czerwca 1920 do 31. maja 1923, urosł z 17 miliardów do 5 bilionów.

W tych warunkach nie pozostawało nic innego, jak apelować do cudzej pomocy. Zrazu zabiegi o nią pozostawały bez skutku. Nawet akcja podjęta w Anglii przez sir Williama Oodęgo nie dała rezultatu. Położenie było rozpaczliwe. Skutkiem rozbicia się wszystkich planów sanacji zaczęto już przebąkiwać o rozbiórce państwa, bezradnie stojącego nad brzegiem przepaści. Nie czując w sobie sił do zażegnania

Stan zdrowia Metropolity Szeptyckiego bardzo poważny.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. sierpnia.

(J.) Do Warszawy nadeszły wiadomości, iż stan zdrowia Metro-

polity jest bardzo poważny. Na razie nie ma mowy, by on mógł w najbliższym czasie opuścić Poznań.

katastrofy, ustąpił gabinet Schobera i zdawało się już, że nie pozostaje nic innego, jak podzielić Austrię między sąsiadów. Wówczas to objął rządy w swe ręce dotychczasowy kanclerz ks. dr. Seipel. Wystąpił on z następującym programem ratunkowym: 1. Wstrzymanie dalszej inflacji, 2. stabilizacja wartości pieniądza, 3. przywrócenie równowagi w gospodarce państwowej przez redukcję wydatków a podniesienie dochodów, 4. wyrównanie deficytów bilansu płatniczego i handlowego przez uzyskanie kredytów międzynarodowych.

Wielką jest zasługą dr. Seipela nie tylko obmyślenie tego planu, lecz w wyższej jeszcze mierze jego skrupulatne przeprowadzenie. Układ genewski z 4. października 1922 ustalił prawa suwerenne republiki austriackiej, zarazem zaś wytyczył linie ekonomicznej jej polityki. Niebezpieczeństwo wykreślenia Austrii z karty Europy znikło. Międzynarodowa pożyczka w wysokości 650 mil. koron złotych umożliwiła założenie Banku narodowego, w ślad za czem powściągnięto rozmach naszyn tłoczących banknoty. Skutek był ten, że wartość korony ustaliła się, deficyt zaczął maleć, budżet państwowy odzyskał równowagę i Austria ma uzasadnioną nadzieję, że także jej budżet państwowy i handlowy stracą bierny swój charakter.

Tak to — słowami dra Rauscha — „wprawdzie z pomocą obcych, lecz własnymi siłami” — Austria mimo wszelkich przeciwności zapewniła sobie podstawę prawidłowego rozwoju.

Osobliwy kontrast między tą drobną klecionką państwową, jaka po wojnie pozostała z wielkiej ongi monarchii, a potężną także po wojnie Rzeszą niemiecką, która dzięki swej nieopatrznej polityce zesłała na kraj żebraczy i runęła w zamęt zagrażający dalszemu jej w dotychczasowej formie istnieniu! Ci, którzy w chwilach najkrytyczniejszych Austrii, domagali się złączenia jej z Rzeszą, wdzięczni być winni Opatrzności i koalicji, że do tego nie doszło.

Rozpatrując zaś przebieg zdarzeń, które doprowadziły do sanacji Austrii, nie można oprzeć się uczuciu zdumienia, że u nas, w państwie posiadającym wszystko, co potrzebne do pomyślnego rozwoju, dotychczas nie udało się uporządkować stosunków ekonomicznych, dotychczas inflacja podkopuje wartość pie-

niądza, drożyzna uęka ludność, budżet zaś państwowy nie może dojść do równowagi. Austria potrzebowała do swej sanacji nie tylko sił własnych, lecz także obcej pomocy. U nas ta obca pomoc ułatwić mogłaby sanację, lecz posiadamy tak niezmiernie skarby naturalne, że nawet bez niej, własnymi tylko siłami moglibyśmy wyostać się na bitą drogę normalnego rozwoju, gdyby nie...

Od usunięcia właśnie tych „gdyby” powinno rozpocząć się uzdrowienie. Skoro znikną one, reszta pójdzie już gładko.

Dymisję.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 sierpnia.

(J.) Wicedyrektor departamentu kredytowego Ministerstwa skarbu, Feliks Młynski podał się do dymisji. Również złożył prośbę o dymisję opłarny w Warszawie nadzorca polski państwa owej Wsowskiej, który odznażył się ostatnio w walce z waluciarzami.

Walka z lichwą.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 30 sierpnia.

Minister spraw wewn. wydał do władz administracyjnych i Instancji polecenie, aby sprawy o lichwy towarowe załatwiały doradzanie we własnym zakresie działająca do sądów zaś odsyłały tylko te sprawy, co do których ustawy wyrażają odpowiednie zastrzeżenia. Równocześnie polecił władzom administracyjnym, aby wszelkie rekursy i sędziwy wyroków w sprawach o lichwę były przedstawiane wyższemu wadzem bezwzględnie do trzech dni, a Województwom p. l. c. sprawy te załatwiać w przeciągu dni siedmiu.

Charakterystyczny proces.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 sierpnia.

(J.) W Białymstoku zapadł niezwykle charakterystyczny wyrok Miarowicie wskutek skargi prezesa wileńskiej dyrekcji kolejowej Landberga prokuratora tamtejsza wytoczyła proces redaktorowi „Dziennika Białostockiego” Lubkiewiczowi o zniewagę urzędu w związku z kampanią prowadzoną przez ten dziennik przeciwko systematycznej rusyfikacji i złej gospodarce w wileńskiej dyrekcji kolejowej. Sąd wydał w rok uniewinniający oskarżonego redaktora.

Czy tramwaj jest drogi czy tani?

Wyjaśnienie dyr. Tomickiego. — Rozkład kosztów administracyjnych przedsiębiorstwa. — Ile razy wzrosły wydatki od roku 1913? — Ceny materiałów. — Bilet tramwajowy w stosunku do taryfy przedwojennej powinien kosztować 6000 mk. — Bliźko 5 mil. a dów miesięcznego deficytu. — Jak sobie radzi dyrekcja?

Lwów, 31. sierpnia.

Ciągle podwyżki cennika Miejskich Zakładów elektrycznych wywołują utyskiwania publiczności na „paskarstwo magistrackie”. Ażeby czytelnikom naszym udowodnić, czy te podwyżki są usprawiedliwione i zilustrować cyframi obecny stan przedsiębiorstwa, zamieszczamy uwagi i zestawienia dotyczące gospodarki Zakładów, udzielone uprzejmie współpracownikowi pisma naszego (mg) przez dyrektora MZE, p. Józefa Tomickiego.

Już w połowie kwietnia 1921 r. opublikowałem — mówi nasz informator — niektóre interesujące dane, pozwalające stwierdzić, w jaki sposób i w jakim stosunku, zależnie od każdorazowych cen materiałów, robocizny i stanu waluty wzrastają koszty produkcji, względnie ruchy w tramwaju elektrycznym, albo w zakładzie oświetlenia.

Podniosłem wówczas, że gołosłowne powoływanie się na drożyznę nie może zadowolić i że kaiku-

lacje należy oprzeć na ścisłych i dających się sprawdzić cyfrach.

Nie wracając do szczegółów wówczas podniesionych, przypomnę tylko, iż wówczas przyjąłem za zasadę obliczenia uwzględnienie wydatków, podzielonych na pewne zasadnicze kategorie, przyjmując ich wzrost w takim stosunku, w jakim każda z tych kategorii bierze udział w ogólnych rozchodach przedsiębiorstwa.

Rozchody ogólne dzieli na kategorie następujące: płace, węgiel, materiały, koszty administracyjne, oprocentowanie kapitału i odnowienie.

Odpowiednio do charakteru przedsiębiorstwa wydatki rozkładają się różnie, i tak: w kolei elektrycznej płace wynoszą 49% wydatków, węgiel 20%, materiały 20%, wyd. admin. 1%, oprocentowanie kapitału 1%, odnowienie 9%. W zakładzie oświetlenia płace wynoszą 29% wydatków, węgiel 50%, materiały

Wieści z Wołynia.

Akcja przeciw drożyznie. — Zuchwałość Ukraińców. — Działalność lwowskich emisariuszy. — Pułapka na gości.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.”)

Luck, 29 sierpnia

Trzeba było dopiero wystąpienia Nadzw. Komisarza dla walki z dżdżycą, aż by wreszcie zapoczątkowa o walkę z szalejącą liczną żywnościową, która spowodowała, że na bogatym w ziemio-plody Wołyniu, ceny targowe przekraczają nawet ceny lwowskie. Do przeprowadzenia tej obronnej akcji, został powołany na zebraniu odbytym dnia 21 sierpnia, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich warstw ludności, zawodowych związków i zrzeszeń, osobny Komitet pod przewodnictwem mecenasa Wyrzykowskiego. W skład komitetu wchodzi 20 członków, bez względu na polityczną grupowanie.

Do jakiego stopnia dochodzi zuchwałość niektórych ukraińców, dowodzi fakt, że niektórzy ukraińscy urzędnicy wzięli sobie wcale w salach szkolnych. Pociągnięci za to do odpowiedzialności nauczyciele, tłumaczyli się, że sale na ten cel oddali na żądanie wójtów i sołtysów, którzy twierdzili, że szkoły są własnością gromady wzgl. gminy. Wobec powyższych faktów Województwo wydało surowy zakaz używania sal szkolnych na jakiegokolwiek zebrania pod zagrożeniem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Wzmagający się na Wołyniu wśród inteligencji i włościan, ugody prąd jest nie na rękę rozma-

części maszyn, części wozów), wydatki zatem dotyczące traktować należy jako wydatki materiałowe. Wskutek czego ich wzrost musiny wprowadzić do rachunku w tym samym stosunku, co wzrost cen materiałów, tj. 90.270-krotny.

ko resztujące zadośćuczynienie bogom krwi chciwym, wszystkie trzy bezbronne w mocy ofiarników tajemniczych. A tam — na wzgórzu Wielkiego Dęba, gdzie dotąd jedynie trójkąt pali meczeńskich widnieje, czy się nie wzniesie niebawem czwarty drzewiec — ostatni — dla niej, skazanej, przeznaczony? — — —

— Nie widać Franca — ozwał się Weronika po chwili. Zbliżyła się po samą krawędź grotu: drabina nie zmieniła położenia, zawsze jednako niedostępna.

Z kolei Stefan zabrał głos.

— Tamci nadejda niedługo. Dziwna rzecz, że ich dotychczas nie było.

Jedno przed drugim tańło niepokój, który, na chwilę spłoszony, ponownie wdzierał się w duszę poczynał. — — — Pierwsza więc Weronika spytała głosem, napozór swobodnym:

— A skarb? A Kamień-Cud? —

— Zagadnienie to niemniej zawile — objaśniał Stefan — oparte również podobno na jednym z wierszy tekstu: „Kamień-Cud, dawca śmierci i życia”. Czemu jest ten Kamień-Cud?... Tradycja przypisuje mu istotnie własności cudotwórcze — i zdaniem p. d'Hergemont, geneza tego wierzenia sięga najdalej, najdawniejszych epok. Od dawien dawna utrzymywała się na wyspie Sarek wiara w ist-

nym warcholom i emisariuszom galicyjskim, którzy wprowadzili do kraju dla rozmaitych bogów, ale jednym są zgodni, w ninawiście do Polski. Emisarjuszem Petrusz-wicza jest na ten terenie niejaki Gal. Seneczko — agentem bolszewików Gal. Prystupa, obaj zajęci przy organie woł. klubu „Selski Prawdzie”. Ci panowie zajęci pokojem pojawieniem się nowego ukr. tygodnika „Ukr. Wistnyk”, wezwali na pomoc oświatowego lwowskiego red. ktera Fedia F. Lucewa, z którym przy akompaniamencie kiellszków, odbyli walną naradę w rest. „Paryż”. Ponadto bawili tu cichaczem emisariusze ze Lwowa prof. Hałuszczynski i Krywecki. Co za cel mają te narady, na razie nie wiadomo. W każdym wypadku nikt im s erroryzować się nie da a warcholi dostaną odprawę należyłą.

Nigdzie w Polsce nie praktykowane stosunki panują na linii dojazdowej Kiwerce-Luck. Oto kasy wydają normalne bilety jazdy, ważne na cały dzień a chyłkiem wybijają na drugimboku nr. pociągu, którym podróżujący może jechać. Jest to najbliższy pociąg odchodzący po zakupie biletu. Kto najbliższym pociągiem nie pojedzie wpada w pułapkę i musi dopłacić 30.000 mp. O takich zarządzeniach R. domska Dyrekcja nikogo nie uprzedza, stąd ciągłe narzekania świadomie poszkodowanych, które należy bezwzględnie usunąć.

Posługując się wyliczonymi w powyższy sposób cyframi, możemy otrzymać dla każdego przedsiębiorstwa rzeczywisty wzrost wydatków, a mianowicie: Wydatki kolei elektr. wzrosły okragło 60.000 razy. Zakładu oświetlenia okragło 75.000

nie kamienia, działającego cuda. Jeszcze w średniowieczu znoszono doń dzieci ułomne i rachityczne, dawano im leżeć na nim dniami i nocami: i podnosiły się zdrowe a silne. Tak mówią podania. Kobiety nieplodne, starcy, ranni, wyczerpani — wszyscy w nim znajdowali pomoc i ratunek. A tylko zmieniało się od czasu do czasu miejsce tych pielgrzymek, jak bowiem również podanie mówi, kamień był kilkakrotnie w różne przenoszony strony. W XVIII. stuleciu czczono go tutaj na Dolmen-aux-Fées — niejednokrotnie znoszono doń dzieci skrofaliczne i niedorozwinięte.

— Ale — przerwała Weronika — kamień posiadał również własności szkodliwe, skoro zwa go porówni dawcą śmierci, jak życia.

— Tak, jeśli się go dotknęło niebacznie, bez wiedzy i dyrektywy wtajemniczonych, którym zwierzoną była nad nim piecza. Tu jednak tajemniczość cała komplikuje się raczej, podanie bowiem mówi dość niejasno również o jakimś drogocennym kamieniu, rodzaju gemmy fantastycznej, która — jakoby — wydziela z siebie ogień, razi i pali tych, co po nią sięgną, mękę zadaje im iście piekielną.

— Coś podobnego zdarzyć się miało Maguennoc'owi — zauważyła Wera.

razy. Obie cyfry zostały zaokrąglone w dół dla uniknięcia wszelkiej przesady. Trzymając się na początku zaznaczonej zasady gospodarczej, należy przyjąć, że w tym samym stosunku, w którym wzrosły wydatki, należy podnieść także i taryfę, jeżeli ma się utrzymać równowagę finansową przedsiębiorstwa. Przyjmując 10 fenigów jako taryfę przedwojenną w kolei elektrycznej i mnożąc ją przez wyżej wyliczony wzrost wydatków tramwajowych, otrzymujemy 60.000 × 10 fen. = 6.000 Mp., tak samo przemnożona taryfa światłowa wzgl. motorowa da nam obecną cenę za prąd dla światła i dla motorów. Koszt prądu do motorów wynosił przed wojną 17 1/2 fen. (25 hal.) za 1 Kwg. Koszt prądu do oświetlenia 42 fen. (60 hal.) za 1 Kwg., obecna zatem cena powinna wynosić za: prąd do motorów Mp. 13.720, prąd do oświetlenia 31.500. Obecnie proponowana taryfa wynosi tylko 4000 mp. za jazdę koleją elektryczną, różnica zatem wynosząca 2.000 Mp. na przewiezioną osobę, daje deficyt rachunkowy, który przy 1 1/2 miliona osób przewiezionych miesięcznie, wyraża się w kwocie 3 miliardów miesięcznie. Tak samo w zakładzie oświetlenia różnica ceny prądu do motorów wynosi 4.720 Mp., a prądu do oświetlenia nawet w stosunku do zakładów przemysłowych 5.500 Mp., co musi spowodować również rachunkowy niedobór w kwocie Mp. 4.871.600.000.

Jeżeli kwota ta w rzeczywistości nie występuje w rachunkach miesięcznych, to tylko z tego powodu, że przedsiębiorstwa należycie się nie odnawia i kapitał włożony nie oprocentowuje. W pewnej części wpływa także na zmniejszenie bezpośredniego miesięcznego deficytu to, że znaczną ilość materiału oblicza się (wbrew zresztą kupieckim zasadom) nie po cenach ich wartości w chwili użycia, lecz po znacznie niższej cenie ich nabycia, ponieważ materiały te zostały wcześniej zakupione.

MAURICE LEBLANC.

DEMON I KOBIECI.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy).

A może też — wyszeptala Wera — miał na myśli inną jeszcze przepowiednię: tę, którą w swoim czasie podsunęło Worskiemu: „Ty zginiesz z ręki przyjaciela, a żona twoja zawiśnie na palu”... Więc prawda... Ojca mego musiał uderzyć ten dziwny zbieg okoliczności. Zasugerował go do tego stopnia, że nad głową kobiety utęcejzonej umieścił napis z początkowych liter mego nazwiska panińskiego: W. d'H... I wszystko w myśl słów, z tekstu wypisanych — dodała prawie niedostępnym już szepceniem...

Zamilkli oboje. Jakże-bo myślowo nie dać rozbujać się wspomnieniem słów owych, skroślonych przed wiekami, zarówno na pergaminie mszału, jak na dolmenie granitach. Wszak jeśli losy nie wszystkim jeszcze trzydziestu trzynom wyspy Sarek pochłonięte były przez zniszczone im lupy, to jednak prawda jest niezaprzeczona, że po rzuconiu im ofiar 27-miu, nad których ciałami zanknęła się fala szumiąca, znajdują się — oto — w podziemiach ostatnie trzy ofiary, ja-

— A tak — tu jednak wchodzimy już w domenę chwili obecnej, w sferę rzeczywistości. Mówiliśmy dotychczas o mitycznej przeszłości oraz o dochowanych z niej dwu legendach: prorocstwa i cudownego kamienia. Przygoda Maguennoc'a otwiera epokę najnowszą, niemniej jednak, jak dawne, tajemniczą. Co bowiem spotkało Maguennoc'a? Zabrał swą tajemnicę do grobu. Na jaki tydzień już przedtem Maguennoc zaczął trzymać się od wszystkich zdaleka: ponury i beczyny, unikał po prostu wszelkiego zetknięcia się z ludźmi, gdy naraz pewnego ranka wpada jak burza do gabinetu p. d'Hergemont, krzyżując w niebogłosy: — „Dotknąłem go! Jestem zgubiony! Wziąłem go w rękę — palił mnie ogniem. Myślałem, że strzymam, chciałem wydostać go stamtąd... A teraz od tyłu dni w kości mi się wżera i pali... pali ogniem piekielnym!” Pokazał nam przytem dłoń prawej ręki, spalona istotnie, jakby rakiem zżarta. Chcieliśmy pomiędzy my, rękę opatrzyć, zabandażować, lecz miał się, jak szalony, powtarzając tylko: „Pierwsza ofiara, to ja... ogień podejdzie mi do serca... a po mnie... po mnie... pójdą inni!” — Tegoż dnia odjął sobie tę biedną rękę jednym cięciem siekiery. W tydzień zaś potem opuścił Sarek, rzuciwszy na całą wyspę popioch i zamieszanie.

(C. d. n.)

Z Rady Ministrów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 31. sierpnia.

Rada Ministrów na posiedzeniu dnia 30. bm. uchwała wnioski Ministra spraw zagr. w sprawie konwencji w przedmiocie pośrednictwa pracy dla marynarzy, konwencji w przedmiocie odszkodowania na wypadek bezrobocia, spowodowanego przez rozbite się statków, konwencji w przedmiocie zatrudniania kobiet przed i po porodzie, konwencji w przedmiocie pracy nocnej młodocianych w przemyśle, konwencji w przedmiocie określenia najniższego wieku dopuszczania dzieci do pracy przemysłowej, konwencji w przedmiocie bezrobocia i konwencji w przedmiocie określenia najniższego wieku do puszczania dzieci do pracy w marynarce. Na tem samym posiedzeniu Rada Ministrów uchwaliła wniosek Ministra spraw wewn. w sprawie przeprowadzenia spisu ludności w górnosląskiej części województwa śląskiego i ziemi wileńskiej, wniosek Min. kolei żelaznych w sprawie wywłaszczenia gruntów na rzecz budowy kolei w Białośliwicy, w sprawie zajęcia piasku, znajdującego się na gruntach w Lubartowie, w sprawie zajęcia gruntów w Koziebrodach i w sprawie zajęcia gruntów w Tyśmienicy.

Z konferencji o gospodarstwie kolejowym.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 31. sierpnia.

W ministerstwie kolejowym odbyła się konferencja z udziałem min. Kurńskiego, b. min. Jasńskiego, komisarza Moskalewskiego sekretarza kom. t. u. ek. nomicznego Pawłowicza, i szeregu rzeczoznawców dla spraw kolejowych. Powzięto uchwały dotyczące oszczędności w gospodarstwie kolejowym i zmiany w organizacji kolenictwa w kierunku jej ujednolicenia. Powołano weszcie specjalną komisję pod przewodnictwem b. min. Jasńskiego, której zadaniem będzie dopilnowanie przeprowadzenia dyrektyw uchwalonych komisji w praktyce.

Wieści z Niemiec.

Sprawa pł. c. urzędników. — Niepowodzenie Targu lipskiego. — Odwołany Zjazd prawników. — W ciągu t. g. d. i. a wzrosł drożyzny o 57 procent. — Zawrocie ceny.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”).

Berlin, 30. sierpnia.

Minister finansów odbył konferencję z przedstawicielami organizacji urzędniczej w sprawie wypłacania trzymiesięcznej płacy z góry. Minister oświadczył, że w przyszłości płace asygnowane będą tylko na miesiąc z góry.

W Lipsku zamknięto w roku bieżącym wcześniej, niż zazwyczaj. Tegoroczne targi odznaczały się słabszą frekwencją, czego dowodem fakt, że większość specjalnych pociągów do Lipska została skasowana.

Zjazd prawników niemieckich zapowiedziany na 11. i 12. września

został odwołany ze względu na sytuację finansową i polityczną Niemiec.

Koszt utrzymania wzrósł w czasie od 20—27. bm. o 57 proc.

(Telegram własny „Gaz. Lwowskiej”).

Berlin, 30. sierpnia.

(v.) Drożyzna chleba czyni tu szalone postępy. Cena tonny mąki chlebowej doszła do 60 milionów marek niemieckich. Począwszy od poniedziałku chleb codziennie drożał o 100.000 marek. Piekarze zapowiedzieli, że od 1. września chleb kosztować będzie około miliona marek. Nabiału wogóle brak.

Z obrad kongresu metapsychicznego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 30. sierpnia.

Drugi dzień obrad II. międzynarodowego kongresu metapsychicznego poświęcony był fachowym referatom, wygłaszanym w języku francuskim. Dr. Goley z Paryża wygłosił referat o doświadczeniach z Janem Guzikiem w paryskim Instytucie metapsychicznym. Przedstawił on sprawozdanie z 80 seansów, dokonanych w warunkach, które wyłączają wszelką mistyfikację. Szereg zjawisk ustalonych na tych seansach można podzielić na 3 kategorie: 1) przesuwania i przerzucania przedmiotów, 2) zjawisk świetlnych, 3) wrażeń dotykowych osób obecnych na seansach. Protokoły doświadczeń z Guzikiem, zaopatrzone podpisami 30 osobistości wybitnych ze świata naukowego, stwierdzają, że zjawiska te nie mogą być żadną miarą złożone na karb mistyfikacji. Następnie wygłosił prof. Sudré referat p. t. „Hipotezy spirytystyczne w świetle doświadczeń”. Zdaniem prelegenta zjawiska spirytystyczne, dokonane w ostatnich latach pod ścisłą kontrolą, należą do faktów ustalonych. Jednakowoż teoria spirytystyczna życia pozagrobowego nie wytrzymuje krytyki naukowej. Prof. Sudré wypowiedział się również krytycznie co do hipotezy obecności z duchami osób zmarłych. Po południu dalszy ciąg obrad.

tytystyczna życia pozagrobowego nie wytrzymuje krytyki naukowej. Prof. Sudré wypowiedział się również krytycznie co do hipotezy obecności z duchami osób zmarłych. Po południu dalszy ciąg obrad.

Dotatek drożyzniany dla urzędników państw.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 31. sierpnia.

(j) Rada Ministrów w najbliższych dniach zająć się ma sprawą wypłaćania urzędnikom państwowym dodatku drożyznianego, uchwaliła tego oregdaj przez komisję statystyczną.

Umowa handlowa lotewsko-estonska.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Ryga, 30. sierpnia.

Przed kilku dniami udała się do Tallina (Rewia) delegacja rządu lotewskiego dla prowadzenia rokowań o zawarcie umowy handlowej z Estonją. Polska, która prowadzi handel z Łotwą i Estonją, miałaby po zawarciu tej umowy łatwiejsze zadaniam, gdyż traktowałyby mogła obydwaj państwa jako pewną gospodarczą całość.

Z Gdańska.

Udział w Targach Wschodnich.

Kurs marki.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Gdańsk, 30. sierpnia.

„Dziennik Gdański” donosi: Większa ilość przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych zapowiedziała swój udział w tegorocznych Targach Wschodnich we Lwowie. Między innymi gdańska fabryka wagonów, fabryka likierów środków farmaceutycznych, pasów transmisyjnych, kas ogniotrwałych, maszyn drukarskich, ogółem około 30 przedsiębiorstw. Stocznia gdańska, która miała wziąć udział w Targach, wzniesie własny pawilon, wskutek strajku stolarskiego nie weźmie udziału w Targach.

W ostatnich dniach zaznaczyła się znaczna różnica między kursem marki polskiej w Gdańsku i w Berlinie. W ubiegły wtorek płacono za markę polską 26, gdy w Berlinie ponad 30. „Gazeta Gdańska” dopatruje się przyczyn tej różnicy w ogromnym zapotrzebowaniu waluty polskiej w Niemczech.

Z pobytu Benesa w Rzymie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Rzym, 30. sierpnia.

Podana wczoraj przez niektórych dzienniki wiadomość, jakoby dr. Benesz był przyjęty przez papieża na audjencji, jest niezgodna z prawdą. Benesa w zastępstwie kard. Gaspariego, będącego na urlopie, przyjął Msgr. Borgognini. Rozmowa trwała półtorej godziny.

„Messagero” donosi, że dr. Benesz na konferencji z Mussolinim w sprawie Węgier miał się rzec żałania, aby część pożyczki Węgier była użyta na cele odszkodowań. Nadto dr. Benesz miał się zobowiązać w imieniu Czechosłowacji do uiszczenia należności wskutek objęcia części floty b. Austro-Węgier.

Dolar w Berlinie powyżej 12 milionów m. n.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31. sierpnia.

(j) Z Berlina donoszą, że wczoraj wieczorem po zamknięciu giełdy dolar płacono tam powyżej 12 milionów m. n.

Leci liście z drzewa...

NIECO O MODZIE.

(Dokończenie.)

Lwów, 31. sierpnia.

Przechodząc do sukien, zaznaczyć należy, iż charakterystyczną cechą dzisiejszej sylwety jest jej kompletna swoboda, a więc nieskrępowanie torsu pancerzem gorsetu: biodra jedynie objęte być mają dyscypliną, odpowiednio długiej, miękkiej, podatnej dla ruchów opaski.

W fasonach sukni dzisiejszej króluje prostota, dająca szerokie pole umiejętności noszenia jej przez właścicielkę. Rozróżnić dają się w nich właściwie trzy typy.

Robe-chemise, czyli wygodny i ogólnie przyjęty fason sukni równej, jednolitej, która dla niezliczonych swych zalet wciąż jeszcze nie schodzi z areny. Pasek szeroki lub wąski, w najprzeróżniejszych odmianach i przewiązaniach, wyżej lub niżej umiający figurę, garnirunek z taśm, plis albo haftu, nakoniec pany i polki, luźno puszczone i rozmaicie stosowane — oto warjacje na jeden i ten sam temat.

Typ drugi, to t. zw. **suknia stylowa**, wzorowana na toaletach z czasów Restauracji i II-go Cesarstwa, o staniku silnie zdrapowanym na białe i przeważnie wykończonym „bertą” z koronki, tiulu lub batysty, spodnicy szerokiej, marszczonkiej i długiej po kostki. Fason ten, jak to już powyższe wskazują szczegóły, odpowiedni jest raczej dla sukien strojnych lub wieczorowych. Zwłaszcza panięńskich.

Trzeci typ, ulubiony i propagowany przez znane i u nas z przedwojennych jeszcze czasów firmy Poiret i Callot — to rodzaj peplum starożytnego czy chlamiady: **suknia umiejętnie udrapowana** w miękkich spływających fałdach, zdradziecko uwydatniająca falistą linję kobiecego ciała: par excellence toalety w wielkim stylu, łącząca w sobie wdziek i majestatyczność. Wymaga jednak dużej dystynkcji i estetyzmu — a więc nie tylko kultury, lecz wprost poezji ruchów — oraz poczucia swego fizycznego „ja” ze strony noszącej ją damy. Poczucia i — pewności. Fason to wymagający i arbitralny. Półśrodków nie uznaje. Out, out: albo całość w każdym

szczególne bez zarzutu, albo... raczej szeroka „suknia stylowa”. Ukryć tu braków, a więcej jeszcze nadmiaru — zamaskować to i owo — stanowczo nie można. Zarówno mistrzowska ręka wytwórcza, jak dobry smak właścicielki toalety ma w tych kreacjach szerokie pole popisu: jedno nic, fałd niżej lub wyżej umiesiony, spięcie, czy węzeł oryginalny jedno zebranie draperji — a całość inną przybiera — i nadaje — indywidualność. Nie zapominajmy bowiem, że to o osobowości stylu orzekł Buffon, mówiąc: le style c'est l'honneur — da się z niemniejszą słusnością powiedzieć na temat ubrania: suknia to kobieta. Nie na to moda istnieje, żeby ją niewolniczo naśladować, lecz by wybierać świadomie a krytycznie to, co dla danej osoby najodpowiedniejsze.

Pomimo fantastycznych cen nie mogą pominąć tu haftów, którym wciąż moda ważną oddaje misję do spełnienia. Dyskretnie użyte w skromnych en-tout-cas, przechodzą w sukniach strojnych w całą syntonię barw i motywów. Przedstawiciele pracowni paryskich w poszukiwaniu coraz oryginalniejszych

pomysłów (co się im bardzo chwali) wkroczyli w ciągu lata w zaciszne i rozkoszne chłodne galerie muzeów, by tam w ornamentyce staroperskich i assyryjskich ceramik, haftów indo-chińskich, zaczerpnąć wzorów, które w przeszłości stylizacji wyczarowane siłami dłońmi haftarek zdobić będą w sezonie 1923-4 „wytworne sylwety klientek”. U nas — wzory bliższego Wschodu święcą triumfy: bajeczne hafty o motywach tureckich lub greckich — a nadto folklor rumuński, bułgarski rosyjski. Ten ostatni — importowany przez liczną emigrację. Sojusze, sympatie lub zainteresowania polityczne kładą swe piętno również w dziedzinie mody.

Na zakończenie wspomnieć należy o wstażkach, które znów wybitnie zajęły stanowisko. Występują w postaci t. zw. choux, rozet, kokard, szarf, przewiązań: nie wprowadzają nie przynoszą, niebywałego i nowych nie ścielą dróg, nadają sukni jednak pewien „ton” właściwy — „das gewisse Etwas”, jak z zacięciem wiedeńskie określa wyrażenie. Harmonizują i podnoszą całość, stanowią w toalecie motyw miękkości,

Z życia politycznego Turcji.

Kemal-Pasza o przyszłości Turcji. — O siedzibę parlamentu. — Pamiątkowe marki. — Dyskusja nad traktatem polsko-tureckim.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”).

Konstantynopol, 30. sierpnia.

W mowie inauguracyjnej wygłoszonej na pierwszym posiedzeniu nowego Zgromadzenia Narodowego Kemal-Pasza oświadczył między innymi: Naród turecki dzierży losy swe we własnych rękach. Świat cały spogląda na Turcję z zacięciem, pragnąc widzieć w jaki sposób wykorzystają ona owoce swego zwycięstwa. Uwolniliśmy się od nieznośnego ciężaru kapitulacji, która leżąc ciężkim brzemieniem na naszych barkach, nie pozwalała nam podnieść głów do góry. Uwolniliśmy się od szkodliwych wpływów sultana. Przed Turcją stoją obecnie dwa najważniejsze zadania: Opieka nad 100.000 obywateli tureckich, którzy przybyli z Europy do Azji i którym trzeba dać pracę i zabezpieczyć dach nad głową, oraz odbudowa zniszczonych przez wojnę obszarów. Naród turecki, który posiada tak wiele zalet wojskowych, jak odwaga, wytrzymałość i dyscyplina, nie odznacza się zbytnimi zdolnościami w dziedzinie organizacji i techniki rządzenia. Ludzie, którzy stoją na czele rządu, będą się starali wydużyć z obywateli maksimum wysiłku dla dobra państwa.

Zgromadzenie Narodowe w Angorze po ewakuacji Konstantynopola przez wojska sprzymierzone w komplecie przyjeżdża do Konstantynopola, gdzie odbędzie się sesja. Przypuszczać można, że w obecnej dyskusji nad tem, czy Zgromadzenie Narodowe obradować ma w Konstantynopolu, czy też w Angorze, poruszona będzie również na tej sesji sprawa stałej siedziby parlamentu tureckiego.

Na pamiątkę zawarcia pokoju rząd turecki puścił w obieg marki pocztowe, wyobrażające postać Kemala paszy w uniformie wojskowym stojącego przy zburzonym moście i zniszczonej wsi.

Komisja dla spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego rozpoczęła dyskusję nad traktatem turecko-polskim.

zwiewności, czy też... kokieteryjnego piąprzyku. Stońcem i letnią swobodą rozzachwalone, próbowały nawet przekroczyć zakres swego działania, przechodząc samowolnie w olbrzymie motyle, kokardy i „tuffes”, które — o zgrozo! — naprowadzały reminiscencje z lat ośmudziesiątych... Toż poszedł po pracowniach złowrogi, tajemniczy szept.. Coś tam rozpowiadano o turniurze, coś nawet wspomniano o jej antenatce, krynolinie... Dobry smak jednak wziął i tym razem górę i dziś krawcy paryscy sięgają nie do karykaturalnych wybrzyków II-go Cesarstwa et consortes, lecz myślą raczej o przesunięciu się wstecz, ku formie Empire (I-sze Ces.), sukien luźnych ze stanem wysoko podkreślonym, jak to nam ilustrują tyle popularne portrety p. Récamier, p. de Staël i in. Renesans tego przed wiekiem z górą przeżytego stylu to jednak dopiero wizja przyszłości: na razie, ponieważ świadomość jest dziś ideałem postaci niewieściej, utrzymania „zasady” stanu przedłużonego, jako najlepiej wyszczuplającego sylwetę kobietą.

Elma.

Groźba zawikłań wojennych na Bałkanach.

Ostre ultimatum Włoch do Grecji. — Burzliwe demonstracje we Włoszech. — Protest Rady Ambasadorów. — Mobilizacja floty greckiej. — Głosy prasy. — Rząd grecki wyraża kondolencje.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”).

Rzym, 30. sierpnia.

Na podstawie wypadków, które poprzedziły zamordowanie członków delegacji włoskiej misji granicznej oraz na podstawie zbadania sprawozdania, pochodzącego z dobrego źródła, — rząd włoski nabrał przekonania, że rząd grecki ponosi odpowiedzialność materialną, jak również odpowiedzialność moralną za ten mord. Na podstawie tego przekonania prez. Mussolini, będąc pewny, że daje wyraz uczuciu niezadowolenia całego narodu włoskiego, poleca posłowi włoskiemu w Atenach Montagnie, aby wręczył rządowi greckiemu notę, w której Włochy żądają: 1) Oficjalnego usprawiedliwienia w najbardziej wyczerpującej formie i to w ten sposób, że usprawiedliwienie to było przedstawione poselstwu włoskiemu w Atenach przez najwyższą władzę wojskową w Grecji. 2) Odprawienia w katedrze katolickiej w Atenach uroczystego żałobnego nabożeństwa za dusze ofiar, przy udziale wszystkich członków rządu. 3) Oddania fladze włoskiej honoru przez flotę grecką w Pireusie. W tym celu uda się do Pireusu jedna z włoskich dywizji flotowej. Równocześnie okręty greckie mają wywiesić flagi włoskie. 4) Przeprowadzenie szczegółowego śledztwa na miejscu zbrodni w obecności włoskiego charge d'affaires wojskowego, za którego osobę rząd grecki będzie bezwarunkowo odpowiedzialny. Śledztwo musi być ukończone w przeciągu 5 dni od przyjęcia tych żądań. 5) Kary śmierci na wszystkich winowajców. 6) Zapłacenia odszkodowania w wysokości 50 milionów lirów w ciągu 5 dni od chwili wręczenia tej noty. 7) Oddania honorów wojskowych ofiarom mordu w chwili transportu zwłok na okręt włoski. Następnie rząd włoski domaga się odpowiedzi w najkrótszym terminie.

Tryjeść, 30. sierpnia.

Wczoraj wieczorem na placu Wolności tłum urządził demonstrację przeciw Grekom. Demonstranci zdemolowali kawiarnię, odwiedzaną przez Greków, następnie udał się tłum do kościoła i szkoły greckiej, gdzie zerwał kilka tablic z napisami greckimi i wrzucił do morza. Karabinierzy przyprawili porządek, przed konsulatem greckim ustawiono silne patrole.

Rzym, 30. sierpnia.

W Neapolu urządzono demonstrację przed konsulatem greckim. Godła greckie zniszczono, okna wybito, konsula zmuszono do wydania chorągwi greckiej, którą podarto w strzępy.

Wczoraj przyszło do demonstracji floty włoskiej na wodach greckich. Część floty włoskiej na wodach Tarentu otrzymała rozkaz wstrzymania manewrów i przygotowania się do wyjazdu w pełnym uzbrojeniu. Sądzą, że planowany jest wyjazd okrętów włoskich na wody Pireus.

Poselstwo albańskie w Rzymie podaje, że wiadomość o zamordowaniu delegacji włoskiej wywołała w całej Albanii wstrząsające wrażenie. Albania widzi w ofiarach zbrodni męczenników za sprawę narodową. Zbrodnia ta nie mogła być spełniona przez Albańczyków.

Paryż, 30. sierpnia.

Konferencja ambasadorów wysłała do Aten zbiorowy telegram, w którym rządy Francji, Anglii oraz Włoch wyrażają energiczny protest przeciwko morderstwu, dokonаному na oficerach włoskich. Telegram wzywa rząd grecki do wszczęcia energicznego śledztwa, celem ustalenia odpowiedzialności za zbrodnię. Mocarstwa zastrzegają sobie powzięcie takich sankcji, które będą uważały za niezbędne.

Rzym, 30. sierpnia.

Prasa wypowiada przekonanie, że dzięki akcji, podjętej na konferencji Rady Ambasadorów, uda się odwrócić niebezpieczeństwo zaostrenia się konfliktu między Włochami a Grecją.

Prasa włoska w dalszym ciągu przeprowadzona jest artykułami, wyrażającymi oburzenie z powodu zamordowania włoskich oficerów, członków komisji delimitacyjnej. Cała opinia włoska uważa, że morderstwo to jest wynikiem akcji, już dawno popieranej przez rząd i prasę heleańską, a polegającej na tem, że ze strony Grecji wysunięto kategoryczne żądanie przyłączenia do Grecji Korycy wraz z okolica. Co się tyczy wykonania morderstwa, to prasa włoska zwraca uwagę, że pułk. grecki Botsaris, który stał towarzyszył generałowi Telliniemu, tym razem był nieobecny, co, zdaniem prasy włoskiej, rzuca bardzo charakterystyczne światło z powodu przygotowania zbrodni.

Paryż, 30. sierpnia.

Dzienniki paryskie jednomyślnie potępiają zbrodnię, popełnioną na osobach delegacji włoskiej w Albanii. Charge d'affaires wojskowy w Rzymie złożył Mussoliniemu kondolencje.

Berlin, 30. sierpnia.

Prasa, omawiając mord, popełniony na oficerach włoskich, zaznacza niemal jednomyślnie, że jest to analogiczny wypadek, jaki zaszedł w Serajewie, który spowodował wojnę światową. Obecnie Włochy znalazły się w takim położeniu, jak Austria w r. 1914. Jest to wypadek analogiczny, aczkolwiek nawet w 10 części niema powodu do takiego postępowania, jakie mogły mieć Austro-Węgry.

Ateny, 30. sierpnia.

Rząd grecki ponownie wyraził swoje ubolewanie włoskiemu posłowi w Atenach z powodu zamordowania włoskiej misji granicznej. Rząd grecki przyrzeka, że poczyni wszelkie kroki, aby wysledzić sprawców morderstwa.

mał obietnicy dania mu dyplomu na szofera.

— Komuniści w Barcelonie zdemolowali składy kupców. W czasie strzelaniny laka się wywiązała przy interwencji żandarmerji 9 przechodniów zostało rannych. Aresztowano 14 komunistów.

— Według ostatnich obliczeń partia rządowa uzyskała przy wyborach do parlamentu 37 mandatów. Republikanie 9, niezawisli 7, partia robotnicza 14, partia chłopska 4. De Valera uzyskał w hrabstwie Clare trzy razy tyle głosów, ile trzeba było otrzymać dla uzyskania mandatu. Prez. Cosgrave został wybrany większością 12000 głosów.

— Przybyli do Paryża w przeddzień do Genewy przez wolnego państwa Irlandji Cosgrave oraz ministrowie spraw zagr. i oświaty. Zostali oni powitani przez przedstawiciela Rządu oraz o Rady ministrów.

— Delegacja południowej Afryki zamierza podobno podjąć inicjatywę na rzecz dopuszczenia Niemiec do Ligi Narodowej.

— W prowincji Sza Tzu (Chiny) zamordowano dwóch angielskich misjonarzy.

— Nad Londynem szalała dziś nie zwykła burza. Bezpośrednie połączenie z Holandją, Francją i Belgią zostało uszkodzone. Podjęto prace celem naprawy połączeń kablowych.

— Lotnik amerykański pułk. Smith osiągnął nowy rekord w utrzymaniu się w powietrzu bez lądowania 37 godz. 13 minut.

— Sąd w Plewnie wydał wyrok na komunistów bułgarskich, którzy w czasie upadku Stambulskiego usiłowali wywołać powstanie. 4 przywódców skazano na śmierć, pozostałych zaś na długolletnie więzienie.

— Posel grecki rozpoczął rokowania w sprawie podjęcia normalnych stosunków między Grecją a Stanami Zjednoczonymi.

Podwyżka cennika elektrycznego uchwalona.

Posiedzenie delegatów Rady miejskiej. — Ceny biletów tramwajowych. — Budowa domu dla robotników. — Naprawa bruków.

Lwów, 31 sierpnia.

(*) Pierwszym punktem porządku dziennego wczorajszego posiedzenia delegatów Rady miejskiej była zapowiedziana zmiana tarfy elektrycznej. Referent r. Felsztyn imieniem Komisji elektr. zaproponował podwyżkę ceny za egz. biletu tramwajowego o 100% mk., zaś ceny światła o 60%. — natomiast dyr. Tomki domagał się podwyżki ceny biletów o 2000 mk., a światła o 100%. Po dyskusji w której mowy oświadczyli się za wnoskami referenta, przyjęto cennik następujący: bilet wprost 4000 mk, ulgowy 3000, z przesiadaniem 5000, dworcowy 5000, za pakunek 5000, kontrolny 6000, karta dla dowolnej jazdy 400.00, dla dwurazowej 160.00, szkolna wprost 75.000, z przesiadką 90.000. Opłata za światło w mieszkaniach 16.000 za kilowat godzinę, w kinach i lokalach zarobkowych 26.000 dla motorów 9.000.

Podwyżka obowiązuje od jutra. Jak zwykle dochód z podwyżki pierwszego dnia ofiarowano na cele utrzymania ochronek miejskich.

Na adaptację Zakładu dla nieleczalnych przy ul. Zborowskich przyznano kwotę 33 milionów mk. Na budowę trzypiętrowego domu dla robotników miejskiego zakładu czyszczenia miasta przy ul. św. Zofii uchwalono założyć w Zakładzie Kredyt. dla miast pożyczkę w kwocie 70.000 zł. p. Rozpoczęcie budowy nastąpi natychmiast, gdyż materiał budowlany zakupiono już dawniej. Sprawę referował Höffliger.

Na naprawę bruków na placu Smolki i ul. Kościuski uchwalono w wnioskach wiceprez. Obirka zaciągnąć 50 milionową pożyczkę.

W im. referatu r. Bol. Lewicki go uchwalono zakupić 150 nowych działów Zakładu klimatycznego w Bizuchowicach — poza tem zatwierdzono parę spraw drobniejszych.

Kronika telegraficzna.

— Wczoraj zastrzelono w Tryjeście sekretarza miejscowej organizacji iaszystowskiej Morara. Morderca, niejaki Sollorossi oświadczył, że dokonał czynu z zemsty, ponieważ Morara nie dotrzy-

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 183.

Piątek, 31 sierpnia 1923.

Waluta marowa.

A. Kursa efektów.

Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płaca:	Żądają:	Transakcje	Uwagi	Kategorie:	Wart. nom.	Dywid.		Płaca:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
									1921	1922				
I. Papiery państwowe.							b) Przemysłowe:							
4% Państwowa poz. Prem. z r. 1920	1000	—	1950—	—	—	—	Agrochemia fabr. szt. naw.	500	—	—	190000	—	—	—
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)							Bracia Biskupscy							
4 1/2% Banku hip. gal.	—	—	108—	110—	—	—	1000	—	—	250000	—	—	—	
4% Banku hip. gal.	—	—	100—	102—	—	—	500	500	—	1725000	1775000	1750000	—	
4 1/2% Bk kred. ziem. gal.	—	—	102—	104—	—	—	21	140	1220000	1280000	122	1275000	—	
4 1/2% Banku Małopolsk.	—	—	104 50	106 50	—	—	1000	—	—	153000	173000	155—170000	—	
4 1/2% Banku hip. ziemel.	—	—	99—	101—	—	—	1000	200	1000	225000	—	—	170-190000m	
4 1/2% Polsk. Bk kraj.	—	—	109—	111—	—	—	140	22	140	39000	41000	40000	—	
4% Polsk. Banku kraj.	—	—	100—	102—	—	—	140	800	—	2200000	—	—	—	
4 1/2% Tow. kred. galic. ziemskie	—	—	107—	109—	—	—	140	119	—	1050000	—	—	—	
4 1/2% Tow. kred. gal. ziem.	—	—	102—	104—	—	—	140	280	140	140000	—	—	—	
III. Obligi. (bez kuponu bież.)							Krakus f. wódek Kraków							
4 1/2% Kom. Pol. Bk kraj.	—	—	101—	103—	—	—	280	168	200	132000	142000	135—1400 0	—	
4% Kom. Pol. Bk kraj.	—	—	97—	99—	—	—	1000	90	—	163000	188 00	165—185 00	130-145000nf	
4% Kol. lok. Pol. Bk kraj.	—	—	92—	94—	—	—	1000	300	400	745000	65000	750—76000	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1893	—	—	92—	94—	—	—	500	60	—	138000	142.00	130—140000	110-120000m	
4% Poż. kr. gal. z r. 1904	—	—	92—	94—	—	—	500	200	—	85000	—	—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1905	—	—	92—	94—	—	—	1000	—	750	420000	—	—	—	
4% Poż. kr. gal. z roku 1908 (szkolna)	—	—	92—	94—	—	—	350	14	170	160000	—	—	—	
4 1/2% Poż. kr. gal. z r. 1913	—	—	125—	130—	—	—	500	100	350	123000	133000	125—130000	100-105000nf	
4 1/2% Poż. kr. gal. z r. 1914	—	—	200—	210—	—	—	500	225	400	68000	88000	70—85 00	—	
IV. Akcje.							e) Handlowe:							
a) Bankowe:							Polski Glob							
Akc. Związk.	280	70	140	38000	—	—	500	100	—	7000	—	—	—	
Akc. hipoteczny	280	42	120	132000	142300	135—140000	1000	160	250	30000	—	—	—	
Handlowy w Poznaniu	1000	300	600	200000	—	—	140	70	210	81000	83000	82000	—	
Małopolski	280	56	140	98000	—	—	1000	260	600	25000	—	—	—	
Powszechny kredytowy	280	42	140	19000	28000	20—27000	500	100	—	2500	—	—	—	
Przemysłowy	280	42	130	87000	94000	88—93000	500	100	—	2500	—	—	—	
Relacyjny S. A.	1000	250	—	100000	—	—	140	20	50	23000	—	—	—	
Ziemski kredytowy	280	56	84	44000	50000	45—49000	500	100	—	2500	—	—	—	
Zemelny	280	56	84	3000	—	—	140	20	50	23000	—	—	—	
Zw. Sp. Zár. w Poznaniu	1000	—	600	580000	600000	590000								

V. Waluty i Dewizy.

Kategorie:	Bilaty bankowe.			Czeki, przekazy i wpłaty.			Uwagi
	placa	žadają	transakcje	placa	žadają	transakcje	
Dolary amerykańskie	258000	260000	259—260000	258000	260000	257—260000	
Dolary amerykańskie (drobne)	—	—	—	—	—	—	
Dolary kanadyjskie	—	—	—	—	—	—	
Dynary	—	—	—	—	—	—	
Funtyszterlingi	—	—	—	—	—	—	
Franki belgijskie	—	—	—	—	—	—	
Franki francuskie	—	—	—	13600	14300	13700—14200	
Fioreny holenderskie	—	—	—	—	—	—	
Franki szwajcarskie	—	—	—	46000	47000	46500—47000	
Korony austriackie	—	—	—	3 60	3 70	3 63—3 70	
Korony czesko-słowackie	—	—	—	7000	7500	7300—7450	
Korony duńskie	—	—	—	—	—	—	
Korony norweskie	—	—	—	—	—	—	
Korony szwedzkie	—	—	—	—	—	—	
Korony węgierskie	—	—	—	—	—	—	
Lei rumuńskie	—	—	—	—	—	—	
Liry włoskie	—	—	—	11000	11400	11250	
Marki niemieckie	—	—	—	—	—	—	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga	Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa ex 1923 r.	670000	690000		MAKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
ZYTO małopolskie 67/68 ex 1923 r.	—	360000		MAKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
ZYTO małopolskie ex 1923 r.	—	—		MAKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
JECZMIEN: małopolski browarniany przemysłowy	340000	350000		MAKA: pszen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	—	—		MAKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów	—	—	
OWIES małopolski ex 1923 r.	—	—		OTREB: pszen.	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śalaty	—	—		OTREB: żytni	—	—	
ZIEMNIANKI jadalne	—	—		MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
FASOLA: biała	—	—		MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—		WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta	—	—	
GROCH: polny	—	—		Częstochowińska 75 kg. za sztukę	—	—	
GROCH: Victoria	—	—		WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
GROCH: 1/2 Victoria	—	—		KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
BOBIK:	—	—		SŁOMA prasowana	—	—	
WYKA:	—	—		SIANO wolińskie	—	—	
MIESZANKA: pastwana w ziarnie	—	—		SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LUBIN:	—	—		LEN	—	—	
HRECZKA:	—	—		KASZA HRECZANNA	—	—	
	—	—		KAZA JECZMIENNA	—	—	
	—	—		APUSTA KWASZONA	—	—	
	—	—		PECAK	—	—	

Sekretariat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. Paneth.

